

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3, Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605, Biuro ogłoszeń „Pośrednik”, Wileńska 22 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 3—4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetrowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

SALA KLUBU HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEGO Mickiewicza Nr. 33-a.

Dzisiaj wtorek 12 maja br. odbędzie się jedyny recital światowej sławy pianisty

Mikołaja ORŁOWA

W programie: Bach, Szumán, Szubert, Liszt, Szopen, Pulense.

Początek o godz. 9-ej włącz. — Bilety zawczasu do nabycia w Księgarni „Lector” Mickiewicza 4, a w dzień koncertu przy wejściu.

Tow. Uniwersytetu Robotniczego

Dzisiaj o godz. 12 m. 30 w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5)

poseł Zygmunt Piotrowski

wygłosi odczyt na temat:

„Wewnętrzna sytuacja polityczna w Polsce“.

Wejście bezpłatne.

Koniecznie dla pań.

Nadeszły w dużym wyborze pasy gumowe angielskich i amerykańskich firm, oraz pasy innych materiałów. Najwygodniejsze fasony. Poleca także pasy lecznicze, bardzo wygodne, zalecane przez lekarzy 4-1

JEANETTE, Mickiewicza Nr. 22.

Teatr Polski

Dzisiaj w niedzielę 3 widowiska
Koncert-poranek
poświęcony twórczości R. Wagnera.
po cenach najniższych

O g. 4-ej pp.
przedstawienie dla młodzieży szkolnej
po cenach zniżonych
premiera
„Gwałtu, co się dzieje“
komedia Al. Fredry.

O g. 8-ej włącz. poraż ostatni
Musisz być moja.
Komedia Verneulla

Dr. D. Olsjko

Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
Przyjmuje od 9—10 rano.
W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28)
od godz. 1—3 po poł.

Wenecja na miejscu!

Zawiadamia się niniejszym P.P. Publiczność, iż dziś d. 10 maja br. otwiera się przy W. K. S. obok przystani wioślarskiej nad rzeką Wilją „Kawiarnia”. Kuchnia pod kierownictwem pierwszorzędnego kuchmistrza. Lokal czarujący. Od godz. 7-ej do 12-ej przygrywać będzie światowej sławy artystyczny kwartet damski.

Wenecja na miejscu!

Wenecja na miejscu!

Wenecja na miejscu!

WILNO

Księga Handlowo-Przemysł.-Informacyjna

z dodatkiem „Kalendarz Kupca”. Cena 6 zł.

Do nabycia w redakcji Księgi, Garbarska 1—20, tel. 82 oraz we wszystkich księgarniach.

Skąd powstały wady naszej Konstytucji?

Od chwili utworzenia się nowych władz naczelnych Rzeczypospolitej — Prezydenta, Rządu, Sejmu, Senatu — ustanowionych przez Konstytucję 17 marca, zbierała fala krytyki, żądaniem reformy uderzając o mury za ledwie wprowadzonej konstytucji.

Dlaczego? Aby na to odpowiedzieć, trzeba sięgnąć do czasów Sejmu Ustawodawczego r. 1919—1922 i rzucić okiem na jego usposobienie, na prądy w dziedzinie rządzenia, jakie nurtowały w nim i w otaczającym go społeczeństwie. Wynikiem starcia tych prądów jest konstytucja. Źródło jej wad tkwi w Sejmie Ustawodawczym, którego praktyki ciągną do dziś dnia na naszym życiu konstytucyjnym.

Geograficzne położenie Polski — między Niemcami a Rosją — nakazuje podporządkowanie całej naszej polityki dążeniu do bezpieczeństwa i potęgi zewnętrznej. Już ten wzgląd wystarcza, aby sprawę silnego i trwałego rządu uznać za główne nasze zagadnienie wewnętrzne. W zasadzie rozumieją to wszyscy, lecz w nierównym stopniu. Rozumiano również w Sejmie Ustawodawczym. Jak jednak wykonano?

W nowoczesnej demokracji, jaką jesteśmy, warunkiem siły i trwałości rządu jest stałe zaufanie mas. Dla tego systemu rządów gabinetowych lub parlamentarnych, który przy odpowiedniej organizacji pozwala zgodnie łączyć dwie sprzeczne niemal zasady — swobodnej działalności rządu i skutecznej przewagi nad nim wyborców politycznych, działających przede wszystkim przez izby prawodawcze i odbywa tak zwycięski pochód po świecie i przez szczyłny system przydyktanego usiłuje wtargnąć

nawet do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Wyjątkowy w czasie wojny rozwój świadomości spraw politycznych w polskich masach ludowych spowodował wprowadzenie rządów gabinetu, jako samo przez się zrozumiałe, już w chwili zebrania się Sejmu Ustawodawczego. Lecz jednoizbowy Sejm ten, w którego ręce złożono od razu całą władzę, uległ naturalnej skłonności wszelkich zgromadzeń prawodawczych i ogłosiwszy się suwerennym, a nienapotykanym przez siebie, ani w sobie — wprowadził zwyrodniałą formę parlamentaryzmu, wszechwładzę parlamentu. Poczieszono się jednak, że nikomu nie należy na uwiecznienie „małej konstytucji” z d. 20.II, r. 1919 i spodziewano się, iż wszechwładny ustawodawca zechce w przyszłej konstytucji stworzyć te gwarancje, które dopiero czynią z rządów gabinetu ten „cudowny system” wprzegający wolność i równość obywateli do rydwanu silnego Państwa i Narodu.

W Sejmie Ustawodawczym zarysowały się dwa kierunki w sprawie przyszłej formy parlamentaryzmu jednoizbowego, a równoważonego przez Naczelnika Państwa ze znacznymi uprawnieniami, obieranego bezpośrednio przez naród lub (co w praktyce wyszłoby na jedno) przez specjalny sejm elekcyjny. Drugi, po prawej stronie Izby, odrzucał tę kombinację systemu przydyktanego (amerykańskiego) z parlamentarnym, a zapatrzwszy się na system francuski, w Prezydencie Rzplitej chciał mieć tylko tytularnego naczelnika władzy wykonawczej, nadmiernej władze parlamentu, zapobiegając za pomocą osłabienia go przez po-

dział na dwie prawie równorzędne izby, hamujące się wzajemnie.

Pierwszemu kierunkowi, mimo iż w pewnych odłamach skłaniał się ku surogatom dwuizbowości, senat wydał się zbytnią przysługą, a na tle projektów prawicy rozrastał się jego oczach do rozmiarów „twardzi reakcji”. W oczach zaś drugiego silny Naczelnik Państwa nie godził się z logiką konstytucji francuskiej, mającej ulec zastosowaniu do naszych warunków, a przedewszystkiem wydał się grozić niebezpieczeństwem przeważnie lewicy. Bo, pomijając nawet osobę ówczesnego Naczelnika Państwa, obawiano się w tym obozie, iż w powszechnych wyborach Naczelnika z rozmaitych względów (pamiętać trzeba też o mniejszościach narodowych kandydat lewicy mogłoby mieć więcej szans powodzenia.

Stąd też jedni uderzyli całą siłą na Senat, a drudzy na Naczelnika Państwa. I stało się, że wskutek równowagi sił Senat wyszedł z walki bez najważniejszych praw, jako karykaturowa dwuizbowość, a Prezydent Rzplitej jako dekoracja uroczystości narodowej. Tak wyluskano z spraw oba czynniki przeznaczone jeden przez prawicę, a drugi przez lewicę na hamulec nadmiernej przewagi parlamentu. Sejm pozostał wolny od ograniczeń z obu stron.

Na kim się miał oprzeć rząd? Gdzie miał istnieć punkt stały, o który mogłaby się oprzeć rządowa dźwignia Archimedesowa naszego ustroju parlamentarnego.

Część Sejmu Ustawodawczego wierzyła, że znalazła ten punkt w przyszłej większości sejmowej i spowodowała uchwalenie ordynacji wyborczej. Ale to przystosowanie uznanej w konstytucji zasady proporcjonalności do potrzeby stworzenia większości sejmowej również zawiodło, jak wskazuje skład naszego Sejmu.

I oto otrzymaliśmy dzięki Konstytucji utrwalenie stanu, który istniał w Sejmie Ustawodawczym.

Justus.

Najlepszy środek odżywczy

KAKAO

fabryki „PAC“

Żądać wszędzie!

Z ostatniej chwili.

Uregulowanie stosunków prawno-administracyjnych w województwach wschodnich.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Dowiadujemy się, że prace Komisji unifikacyjnej pod przewodnictwem p. Romana, mające na celu usunięcie rozbieżności w ustawodawstwie obowiązującym w województwach wschodnich, posuwają się aczkolwiek w wolnym tempie, naprzód.

Z prac dotychczas wykonanych przez Komisję, należy podkreślić następujące:

- 1) projekt ustawy o zmianie unormowania stanu prawnego w województwach wschodnich, oraz powiatach; Grodzieńskim, Wołkowyskim, Białostockim, Sokólskim i Bielskim.
- 2) Powiższy projekt poza ustawowem ustaleniu przepisów prawnych obowiązujących na ziemiach wschodnich, zawiera uprawnienia Rady Ministrów do wprowadzenia zmian i uzupełnień w ustawodawstwie rosyjskim i w tymczasowych zarządzeniach polskich.
- 3) ustalenie w przedmiocie stwierdzenia przynależności państwowej (obywatelstwa polskiego) osób zamieszkałych na obszarze województw wschodnich.
- 4) W myśl powyższego ustalenia Komisji, Min. Spr. Wewn. zarządziły uproszczenie techniczne stwierdzenia obywatelstwa ludności zamieszkałej na ziemiach wschodnich.
- 5) 3) ustalenie dotychczas obowiązujących na obszarze ziem wschodnich przepisów w przedmiocie zgromadzeń,
- 6) 4) zestawienie dotychczas obowiązujących na ziemiach wschodnich przepisów prawnych w orzecznictwie i postępowaniu karno-administracyjnym,
- 7) 5) projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zmiany przepisów meldunkowych obowiązujących na wspomnianym powyżej obszarze i okręgu administracyjnym wileńskim,
- 8) 6) projekt rozporządzenia Rady Ministrów o rozciągnięciu na Ziemię Wileńską przepisów legitymacyjnych z rozporządzeń szefa terenów przyfrontowych z listopada 1920 roku.

Na skutek rozciągnięcia powyższych przepisów na Ziemię Wileńską, przepisy owe zostaną uregulowane na całym obszarze ziem wschodnich w sposób jednolity.

Komisja unifikacyjna wyłoniła kilka podkomisji celem precyzyjnego opracowania ogromu materiału prawnego, jaki pozostał jeszcze komisji do opracowania.

Audjencje Pana Premjera.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Pan Premier Grabski przyjął wczoraj na audjencji posła austriackiego p. Posta, prof. Instytutu Francuskiego p. Bourgeois i p. Hempla, który tego dnia wyjechał do Teheranu jako charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyjazd charge d'affaires Rzplitej do Norwegji.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Radca legacyjny Min. Spr. Zagr. p. Tomaszewski, wyjeżdża w tych dniach do Oslo, gdzie obejmie czasowo urząd charge d'affaires Rzeczypospolitej przy rządzie norweskim.

Znow katastrofa tym razem w fabryce prochu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Wczoraj rano nastąpił wybuch w wojskowej fabryce prochu „Zagózdźon” pod Radomiem. Eksplozja nastąpiła w magazynie prochu. 2 osoby zostały zabite, 2 ranne, budynek zaś poważnie uszkodzony. Śledztwo prowadzi na miejscu władza wojskowa z Radomia. Z Warszawy wyjechali na miejsce wypadku: Dyrektor Centr. zarządu wytwórni Wojskowych Krzyżanowski wraz z wicedyr. i Komisją śledczą.

O sanację stosunków na Ziemiach Wschodnich.

Mowa posła Mariana Kościatkowskiego.

Wygłoszona na plenarnym posiedzeniu Sejmu dnia 5 maja 1925 roku przy dyskusji nad budżetem Min. Spraw. Wewn.

W jednym z poprzednich Nr. „Kurjera Wil.” podaliśmy skrót mowy posła M. Kościatkowskiego. Podajemy tę mowę w całości i w dosłownym brzmieniu. (Red.)

Ogólna charakterystyka systemu administracyjnego na Z. Wschodnich.

Wysoka Izba, mając zaledwie kilka minut kontyngentu na swe przemówienie, będąc musiał ograniczyć się jedynie do zagadnień wewnętrznych stosunków na Ziemiach Wschodnich.

System administracji naszej na tych Ziemiach wywołuje niezadowolone ludności. To niezadowolone potęguje się z dnia na dzień.

Obudziło ono powszechną czułość, zmusiło zainteresować się nim Rząd i Izby Ustawodawcze.

Jestem przekonany, że system ten, w skutkach swych spowodował również nagły wniosek prawej strony tej Izby, domagając się wprowadzenia stanu wyjątkowego na kręśach ograniczającego wolność i prawa tamtejszych obywateli.

Wniosek ten został przez Komisję Administracyjną odrzucony. Natomiast przyjęły cały szereg rezolucji rzeczowych, rezolucji państwowo-twórczych, wprowadzenie których w życie należy uskutecznić w jak najszybszym czasie.

Sprawozdanie Kom. Adm. w tej sprawie miało być wniesione na plenum Sejmu, gdzie miała być przeprowadzona przy tej sposobności szczegółowa dyskusja nad ogólnym zagadnieniem sanacji stosunków na Ziemiach Wschodnich.

Niestety do dnia dzisiejszego nie zostało to uczynione. Mniemam iż jest to błąd przynoszący szkodę Państwu.

Dzisiejszy system administracyjny na Ziemiach Wschodnich da się scharakteryzować w trzech głównych punktach:

Bezmyślna centralizacja, bezduśna biurokracja i wszęchwładne rozpanoszenie się złe skonstruowanego aparatu policyjnego.

Chaos administracyjny.

Realny demokratyzm w zakresie administracji wymaga, aby wszystkie sprawy były załatwiane szybko i ostatecznie przez instancje najbliższą miejscowej ludności.

Taką instancją jest instancja pierwsza, a więc starostwo.

Tymczasem mogę stwierdzić to na przykładach, że całego szeregu spraw błażych i drobnych nie ma prawa załatwiać starostwo a załatwia je województwo lub Ministerstwo.

Jeśli weźmiemy np. sprawy przemysłowe, jak zatwierdzenie podań o założenie wiatraków czy mydlarni załatwia starostwo, zabijanie podejrzanym o zakaźne choroby zwierząt, wyznaczanie odszkodowań za nie, należy również do województwa.

A sprawy wyznaniowe? Zatwierdzenie np. budżetu najmniejszej gminy żydowskiej należy już nawet do samego ministerstwa; sprawy stowarzyszeń; zatwierdzenia szablonych statutów nowopowstałych straży ogniowych, czy kółek rolni-

czych nie może załatwić starostwo, lecz w najlepszym razie województwo.

To są rzeczy, które z jednej strony wprowadzają niesłychane opóźnienie w załatwieniu spraw, przeciągają je nie tylko na tygodnie, ale na miesiące a nawet i lata wywołując słuszne niezadowolenie i oburzenie zainteresowanych.

To jest system, który odbiera starostom poczucie odpowiedzialności za spełnianie przez nich obowiązków i obniża ich autorytet wśród ludności.

Rozwija on niesłychany obrót papierowy i bezmyślny biurokracizm kancelaryjny.

Powódź papierowa.

Niech za przykład tego ostatniego posłuży fakt następujący. Niektóre Starostwa w ciągu roku sporządzać muszą około 600 sprawozdań periodycznych.

Urzędnicy w starostwach zajęci są tylko sporządzaniem tych sprawozdań lub też jakby jakieś biuro pośrednictwa przesyłaniem instrukcji i rozkazów instancji wyższych do podległych sobie wojtów i z powrotem stosów sprawozdań i raportów.

Zamiast zajmować się sprawami, które leżą w kompetencji poszczególnych starostw, urzędnicy ci prowadzą jedynie pracę papierową, pracę, która poza szkodą dla państwa nic innego nie przynosi, a szkoda ta wynika stąd, że każda sprawa, która według obliczeń w poszczególnych starostwach wymaga przeciętnie 25 minut czasu załatwiania w starostwie samym, gdy pójdzie do wyższych instancji i z powrotem powróci, pochłania miesiąc a nawet i lata wywołując rozgoryczenie wśród ogółu ludności.

Jeżeli stwierdzimy ten stan rzeczy, to musimy nareszcie przyjść do przekonania, że kancelaryjne załatwienie spraw, jest złem koniecznym, które należy ograniczyć do minimum, nie stwarzając z tej procedury celu samego w sobie.

Sprawy policji.

Przechodzę do policji państwowej. Proszę Panów. W Rzeczypospolitej Polskiej jest obecnie 46,000 policjantów.

46,000 obywateli ubranych w mundury policji, reprezentujących państwowość w stosunku do ludności, z którą się przedewszystkiem policja styka.

Kosztuje to państwo 86,000,000 złotych.

Idą one jedynie na wykarmienie policji, a nie na jakies cele inwestycyjne pomnażające bogactwo Państwa.

Pan Referent w swoim przemówieniu podkreślił, że jedna czwarta policjantów zajmuje się sprawami, zgoła nie mającymi nic wspólnego z bezpieczeństwem Państwa.

Ja mogę stwierdzić, że więcej niż

jedna czwarta policjantów pełni funkcje zwyczajnych gości pomiędzy poszczególnymi instytucjami skarbowymi lub sądowymi.

Aby utrzymać tę 1/4 lub 1/4 ilości policji, zajmującej się temi niepotrzebnymi dla służby policyjnej rzeczami, wyklada skarby Państwa tak ogromne sumy jakimi są sumy budżetowe na utrzymanie policji zgromadzone z podatków obywateli.

Gdy zwróciłem do Min. Spr. Wewn. z żądaniem by mi dało statystykę jaką była ilość policji za czasów rosyjskich odpowiedziano mi, że takiej statystyki Min. nie posiada. Zmuszony więc jestem dać Panom przykład z życia.

Niesłychane praktyki policyjne.

W miejscowości i to rdzennie polskiej, w której ludność niejednokrotnie wykazała wielkie przywiązanie do państwowości Polskiej i z bronią w ręku o niepodległość Polski walczyła, w takiej miejscowości oddalonej od 20 kilometrów od Wilna, zamiast jednego „uradnika” i 2 strażników jak było za czasów rosyjskich jest w chwili obecnej 16 policjantów.

Cóż tych 16 policjantów robi? Zajęcia konkretnego nie mając z musu wyszukują różne błędy lub nieistniejące tak zwane przestępstwa miejscowej ludności, aby tylko zadośćuczynić woli swoich komendantów i złożyć nakazaną ilość protokołów tygodniowo.

Przytaczany był tutaj fakt, że jeden policjant szedł ulicą i gasił latarnie, a drugi idąc za nim spisywał z tego powodu protokoły.

Albo znów gdy jakiś dorożkarz siedział ze schyloną głową, spisywano protokoły, że ten śpi, co jest karane.

Protokoły za brak deseczki z niewielkim przywozem, za złe przywiązanie wiadra przy studni, za złe uwiązanie psa są spisywane bez końca.

Wprost nie do wiary.

Z tych protokołów płyną kary, kary tak ogromne, że przewyższają niejednokrotnie podatek składany przez ludność na rzecz Państwa i na rzecz samorządów.

Idąc tą drogą zmusza się policję do bezczynności, do szeregu wykroczeń, które by w przeciwnym razie nie miały miejsca, zmusza do całego szeregu poważnych nadużyć, wywołujących niezadowolenie i nienawiść ludności.

A chcę podkreślić, że policjant, szczególnie na Ziemiach Wschodnich jest uważany za symbol Państwa Polskiego.

Tamtejszy mieszkaniec widzi w nim „Polszczyznę”, widzi w nim odzwierciedlenie Państwowej siły, potęgi i sprawiedliwości.

Co demoralizuje policję.

I oto musimy stwierdzić, że utrzymanie tej ilości policji jaką mamy

dziś jest niesłychanie szkodliwe dla samego Państwa.

Z drugiej strony musimy dojść do przekonania, że uposażenie policji jest niesłychanie niskie.

Policjant posiadający w najniższej kategorii 114 zł. uposażenia wyżyć z nich nie może.

Przy niskim poziomie etyki powoduje to wymuszanie środków żywności od miejscowej ludności, powoduje wymuszanie jakiś datków pieniężnych, demoralizuje ostatecznie policjanta.

Oburzający stosunek władz do rodzin poległych policjantów.

A jak się ustosunkowują władze do rodzin poległych policjantów?

Zilustruję to na przykładzie: Żona zamordowanego w walce z bandytami komisarza w Wołożynie już prawie od roku stara się o uzyskanie koncesji, bo nie ma z czego żyć, popierają ją posłowie, popierają nawet wicepremier Thugutt i poszczególni dyrektorowie skarbu i do dnia dzisiejszego sprawa nie jest załatwiona.

Jak można wymagać od policji, żeby najlepsze jej jednostki jechały na „kresy” widząc że zetknię się z najbardziej demoralizowanymi elementami na miejscu, wiedząc że trafia w niezwykłe ciężkie warunki ekonomiczne, a w razie ich śmierci rodzinom ich nikt się w Państwie Polskim nie zajmie, nie zatroszczy i rodziny ich będą skazane na śmierć głodową.

Walka z nadużyciami policji.

Proszę Panów, nie będę przytaczał tutaj całego szeregu nadużyć czynionych przez policję, uczynili to koledy na plenum mówili i ja na Kom. Budż. są one znane powszechnie, były umieszczane w prasie.

Istnieje cały system, z tym systemem trzeba jaknajszybciej zerwać.

Dla mnie nie jest pocieszającą rzeczą stwierdzenie statystyczne, że na 46,000 policjantów, 42,000 w tym roku są zastosoanych do nich, więc prawie wszyscy ulegli tej czy innej karze.

A więc system kar stosowanych do policji nie jest racjonalny, nie doprowadza do żadnego celu; System ten należy poddać rewizji, trzeba go zmienić.

Gdy przemawiałem w Kom. Budż. w tej sprawie podkreśliłem, jedną rzecz, którą tutaj pozwolę sobie powtórzyć.

Związek zawodowy „b. policmajstrów”.

Zakorzenił się u nas w policji pewien związek, związek zawodowy „byłych policmajstrów” carskich, — związek ten należy natychmiast rozwiązać.

Z tego tytułu, że dany osobnik był policmajstrzem rosyjskim, z tego tytułu tytułu że gnębił wówczas wszelkie poruchy do wolności, do demokracji, do postępu, do wolności z tego tytułu zostaje on dziś w policji Rzeczypospolitej Polskiej wielkim dostojnikiem.

Wymieniłem p. Ministrowi nazwiska, wymieniłem fakty, które wykazywały złe ustosunkowanie się tych panów do zagadnień ogólnopaństwowych.

Konsekwencji jednak stąd Ministerstwo nie wyciągnęło.

Nic dziwnego, że nastrój ludności w tych warunkach jest coraz gorszym i budzi obawę, że bez radykalnej naprawy systemu administracyjnego na Ziemiach Wschodnich jeszcze się pogarszać będzie.

Stosunek do mniejszości narodowych.

Rzeczpospolita Polska wyrwana została 3 zaborcom, z trzech składających się w tej chwili dzielnic.

Dzielnice różnią się, co do bogactw naturalnych i co do charakteru ludności.

Różny jest poziom kulturalny i umysłowy. Różna jest narodowość, która te dzielnice zamieszkuje.

Nie należy zapominać, że 1/3 ogółu obywateli Rzeczypospolitej stanowią mniejszości narodowe. Mniejszości mające swój odpowiednik po za granicami Państwa w postaci niepodległych już, istniejących państw, mniejszości, które nie wyzbedą się nigdy marzeń o własnych niepodległych państwach w przyszłości.

Rola Ministerstwa Spr. Wewn.

Wysoka Izba, rolą i obowiązkiem Ministerstwa Spr. Wewn. jest pozyskać umysły i serca wszystkich obywateli, niezależnie od narodowości i wyznania dla ogólnej, wielkiej idei Państwowości Polskiej.

Rolą Min. Spr. Wewn. jest zniszczyć wszystko to co dzieli, poszczególnych obywateli między sobą, co powoduje rozgoryczenie tych obywateli na władzę Polską i Polską administrację.

Przypuszczam, że Ojczyzna nasza niejednokrotnie jeszcze z bronią w ręku będzie musiała odierać wrogie zakusy na całość jej granic, a każda zawierucha wojenna przedewszystkiem dotknie Ziemi Wschodnie.

W nowoczesnej wojnie tylko cały naród, który dobrowolnie i ochoczo stanie pod broń potrafi osiągnąć zwycięstwo.

Wszyscy obywatele Państwa niezależnie od ich narodowości i wyznania winni mieć głęboką wiarę, że broniąc wspólnej Ojczyzny bronią swego własnego stanu posiadania materialnego i moralnego jakim jest wolność i równość wobec prawa wszystkich obywateli.

Votum nieufności.

Niestety, nie wierzymy, by Ministerstwo Spr. Wewn. w dzisiejszym swym składzie, które jest niesłychanie trudnym resortem w dzisiejszych powojennych stosunkach, wymagających nie tylko przygotowania teoretycznego, gruntownej znajomości kraju, ale głębokiego zmysłu i taktu politycznego sprostać tym zagadnieniom potrafiło.

I stąd wypływa nasza nieufność do kierowników Ministerstwa Spraw Wewn.

Z Kowna.

Litwinizacja szkół.

Sejmowa komisja oświatowa przyjęła w 3 czytaniu poprawkę do ustawy, wprowadzającą obowiązkowe wykładanie w języku litewskim we wszystkich szkołach ludowych.

Frakcje mniejszości narodowych wystąpiły solidarnie w obronie swych praw.

Do ministerstwa oświaty i sejmu napływają petycje od nauczycieli i rodziców z mniejszości narodowych, żądające uchylenia tej poprawki.

Izba handlowa.

Ministerstwo skarbu ogłosiło termin wyborów do litewskiej izby handlowej, która będzie organem doradczym przy ministerstwie skarbu.

Wybory odbędą się w bieżącym miesiącu. Działalność izby rozpocznie się w połowie czerwca.

Dzisiejsze troski Europy.

Obranie Hindenburga na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej Niemiec niesie Europie nowe niespodzianki.

(Z gazeta).

Staruszka Europa w staromodnym szlafroku, pobrzękując kluczami, odwiedzała w sprawie komornego swoich „lokatorów”.

— Jezus, Marja! — stękała stara szepeliąc bezębniemi ustami (złote zęby, z powodu wojny, zostały zastawione w Ameryce) — To ci lokatorzy! Kiedy Pan Bóg chce niewinnego wypróbować, to mu takie ananasy zsyła!

Europa przed chwilą prosiła starą dłużniczkę Turcję o komorne, lecz odeszła, jak się to mówi, z kwitkiem.

— Nikt nie chce płacić — narzekała nieszczęśliwa kobieta — I radź tu sobie, człowieku! A przed wojną każdy udawał milionera.

Zapukała do Frau Berty.

— Wer ist da? Jeżeli mężczyzna to łowszem, jeżeli kobieta, to jestem w negliżu! — Dał się słyszeć głos z za drzwi.

— To ja — Europa. Czas najży-

szy, kochaneczko, mieszkanko opłacić... 4 lata już nie płacone.

Frau Berta siedziała przed odłamiem lusterka i zawijała rude loki.

— A to mamusia! Witam, witam. Wiem już o co chodzi, lecz proszę zaczekać. — Frau Berta podrysywała lewą brew i kokietyrnie zerknęła podmalowanym okiem, — tymczasem siedzę bez floty, lecz wkrótce...

Europa się rozgniewała:

— Co wkrótce? Cóż u Berty może być wkrótce? Chyba dziecko?... I to wątpliwe... Popatrz na siebie lepiej. A jeszcze gębę malujesz... Kogo chcesz uwieść?...

— Mamusia grubo się myli. Podaję do wiadomości iż wkrótce zmieniam stan cywilny.

— Z kim? Komu żeś potrzebna? Chyba rosyjskiemu bolszewikowi?

— Mamusia, jak zwykle, się myli. To prawda, że się Rosja do mnie umizgała i robiła nawet dwuznaczne propozycje.

— Słyszałam, słyszałam — poklonywała głową Europa — znamy te bolszewickie zaloty.

— Cóż — ciągnęła Frau Berta, zapalając papierosa — odpowiedziałam, że się namyśli. Rosja jest bogata... a ja czasowo, dzięki Wersalskiemu trak-

tatowi, zostałam bez środków i... bez męża. Kiedy — niekiedy, żatuję swego Wilhelma.

— Fe, — splunęła Europa — jest kogo żatować! że o kiju żebraczym kiego pozostawił! Również i ja przezeń nie mam ani grosza. Nie anoszę tego natręta o sumlastych wąsach.

— Niech mamusia tak nie mówi. Przecież to zawsze był ślubny mąż. Aże bolszewicy nieco „mauvais ton”. Więc wybrałam... jego kolegę.

— Kogo?

— Kolegę męża... Pana Hindenburga.

— Hm... — zamysliła się Europa, podejrziwie wpatrując się w oczy Frau Berty — mm... a długi tedy splączysz?

— Ma się rozumieć mamusiu. To człek z wyrobioną marką i głową. Człowiek czynny... Z odsetkami mamusia dostanie... I Francja dostanie.

— Co dostanie?

— Nie wiem jeszcze co, lecz co się należy, dostanie. Wogóle wszyscy dostaną, co komu się należy... A propos mamani! Chciałabym poprosić o korytarz.

O jaki korytarz?

nieważ bez niego mój lokal bardzo poważnie szwankuje. Niemal nieprzywoicie. Można powiedzieć: cudze buty w moim mieszkaniu. Memu Hindenburgowi to się nie podoba, już ja wiem, bardzo a bardzo, więc uważam korytarzyk za swój?

— Ani mi się waż o tem mówić — oburzyła się Europa — ja dla ciebie ladażniczy mam krzywdzić Polskę? Panie Boże broń!

— To mamusia mię skrzywdzi... Biedną wdowę... Ale...

— Tyś biedna wdowa — rozgniewała się Europa — Intrygantka pierwszej klasy! Ty i teraz latasz pokryjomu na randki do bolszewików.

Wciąż mnie kompromitujesz... Dotychczas przez ciebie nie mogę swoich spraw rozwiąkać. Z twojej to winy i Austrija ze śmiercią boryka...

Wczoraj przychodzę do niej; kaszle, galopująca gruźlica... Nie ma czem nawet swojej nagości osłonić. Przedtem chociaż z galganków koldra była, a dziś... nic. Jeden galganieczek został... Wszystko się podarło w czasie wojny... Tylko listkiem figowym się przykrywa. Aż wstyd!

— Cóż zrobić mamusiu — taki los. Jednak Hindenburg coś do niej czuje. Mówił, że weźmie ją na utrzy-

manie... Ja? Nie. Nie jestem zazdrosną... Tegę mężczyzna... Wystarczy na nas dwie. Mamusia dokąd? Czy do Rosji może?

— Do Rosji? Jeszcze coś! Do tych drapichróstów? Całe mieszkanie mi spaskudzili!

— Szkoła. Mogłabym skreślić parę słów do Czyczeryna. W sekrecie... — Jesteś bez wstyd! — mruknęła Europa — w przeddzień wesela i listyl! Gdzież sumienie! Zgnaj!

— Moje uszanowanie mamusiu. Jeszcze jedno pytanie. Cóżż Bułgarja?

— Z Bułgarja?

— Tak, z Bułgarja. Jak tam?

— Nie, nie wiem. To właśnie czego nie rozumiem i nigdy zrozumieć nie mogłam... kto tam, ma rację? A takie grube kawaty urządził! Ha, w nieszczęściu jeszcze szczęście, że to już krańców mojej posesji, bo to piękna awantura! Zgnaj, dziecko zachowuj się przyzwoicie i o długach pamiętaj!

— Nie zapomnę mamusiu Do zobaczenia. O niczem nie zapomnę.

Europa stękając znikła za drzwiami Frau Berty schyliła się przed lusterkiem i zaczęła naklejać czarną muszkę na błady policzek.

Wilno w maju 1925 roku. W. S.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

A. Needra odsiada wyrok.

Wyrok, skazujący A. Needrę na 3 lata twierdzy, stał się od wczoraj prawomocnym.

Wobec tego skazany, znajdujący się dotychczas w więzieniu centralnym do dyspozycji ministerstwa spraw wewnętrznych, przeszedł do dyspozycji prokuratorji.

Estoński naczelnik państwa odwiedza Łowę.

RYGA, 9.V. (Pat.). Przybył tu dziś naczelnik państwa Estońskiego Jackson w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Pusty, ministra spraw wojskowych Sootsa i ministra bez teki Usta.

Kongres kas chorych.

Wczoraj rozpoczęły się w Rydze obrady III wszechłotewskiego zjazdu kas chorych.

Na porządku dziennym m. in. znajdują się sprawy walki z gruźlicą, chorobami wenerycznymi i t. d. oraz nowe metody leczenia.

Kongres określi również dalsze zadania kas chorych.

Estonja.

Aresztowanie głównego kasjera „Harju-bank”.

Akcjonariusze „Harju-banku” postanowili zlikwidować działalność instytucji.

Ministerstwo skarbu wezwowało sąd do wyznaczenia opieki aż do wyboru komisji likwidacyjnej.

Główny kasjer banku został aresztowany, gdyż rewizja ksiąg ujawniła olbrzymie defraudacje, sięgające 3 1/2 miliona mk.

Niedobór został przez niego pokryty fałszywymi czekami.

Wolność prasy.

Zgodnie z ostatniem rozporządzeniem, ministra spraw wewnętrznych ma prawo karania czasopism w drodze administracyjnej.

Przeciwko temu zaprotestował związek dziennikarzy.

W odpowiedzi na interpelację sejmową, minister oświadczył, że wkrótce, gdy sytuacja w państwie poprawi się — znieśli to rozporządzenie.

Z Rosji Sowieckiej.

Trocki komisarzem handlu zagranicznego.

Rakowski oświadczył współpracownikowi „Daily Express”, że zdolności organizacyjne Trockiego będą odpowiednio wykorzystane w dziedzinie gospodarstwa.

Co się tyczy umów, dotyczących pół złotych nad Lena, Rakowski oświadczył, że umowy te zostały już podpisane przez moskiewski komitet koncesyjny.

Koncesje te obejmują półtora miliona akrów najbogatszego terytorjum, posiadającego pokłady złota, srebra, miedzi i cyny. Podpisanie tych koncesyj dowodzi, że zeszlono roczne oświadczenia sowieków, dotyczące polityki koncesyjnej odpowiadają rzeczywistości.

Według doniesień moskiewskich, Trockij ma być zamianowany komisarzem handlu zagranicznego. (Pat.).

Nowa taktyka.

Z Moskwy donoszą: wobec ciągłych ataków prasy zagranicznej na działalność kominternu, zaniechano odpowiadania na poszczególne artykuły, gdyż to mogłoby spowodować komplikacje polityczne.

Biuro polityczne III Międzynarodówki wystosowało do komisarjatu

ludowego do spraw zagranicznych instrukcję w tym duchu.

Bolszewicy uzbrają Chiny.

Rząd sowiecki zawarł układ z chińskim generałem Feng-Ju Siangiem, na mocy którego obowiązuje się dostarczyć Chinom znacznej ilości materiału wojennego i gazów trujących.

Prócz amunicji zostaną również wysłani do Chin instruktorzy armji czerwonej.

Napad na bank.

5 b. m. dokonano śmiałego napadu na filję ukraińskiego banku państwa w Moskwie.

Przybyła na miejsce napadu milicja okrzykami gmach banku.

Rozpoczęła się regularna walka, w wyniku której 2 milicjantów odniosło rany.

Jeden bandyta zastrzelił się, pozostałych ujęto żywcem.

Pożar.

Z Błagowieszczeńska donoszą, że po huraganie szalejącym nad obszarem Amurskim, rozpoczęły się we wsiach pożary.

Dużo wsi doszczętnie spłonęło. Zginęło mnóstwo inwentarza i żywności.

Rumuński minister o sojuszu z Polską.

BUKARESZT 9.V. (Pat.). Minister Spraw Zagranicznych Duca wygłosił w parlamencie dłuższe expose o polityce zagranicznej Rumunii, w którym bardzo gorąco podkreślił ściśle stosunki sojusznicze, łączące Rumunię i Polskę.

Konferencja ministrów spraw zagr. malej Ententy.

PARYŻ 9.V. (Pat.). Pisma donoszą: program rozpoczynającej się dziś popołudniu konferencji ministrów spraw zagranicznych państw Malej Ententy jest następujący: 1. Wymiana zdań w kwestjach polityki ogólnej, 2. kwestja węgierska (budżet i rozbrojenie), 3. stosunek do państw ościennych, 4. stosunki między państwami Malej Ententy. Najbardziej interesującą będzie dyskusja nad punktem 3. ponieważ w ramach jego będą omawiane projekty kontrbolszewickiego bloku.

Kiedy Niemcy wstąpią do Ligi Narodów.

BERLIN 9.V. (Pat.). Minister Spraw Zagranicznych Stressemann oświadczył pewnemu dziennikarzowi zagranicznemu, na zapytanie w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi narodów co następuje: Jeżeli Ententa zażąda w swoich notach, aby Niemcy wstąpili natychmiast do Ligi, a więc przed załatwieniem kwestji bezpieczeństwa i kwestji opróżnienia Kolonii, w takim razie Niemcy odpowiedzą odmową.

w Przychodni na Antokolu w godz. od 11—12.

Zaświadczenie o szczepieniu ospy będą wydawane po stwierdzeniu wyniku szczepienia.

— W sprawie jazdy auto-dorożkami. Opłata za jazdę taksometrami (dorożki-auta) jak wiadomo oblicza się według ilości kilometrów, wskazanych na taksometrze. Zdarzają się jednak wypadki, że szofer przez swoją nieuwagę zapomni przesunąć taksometr na zero i wówczas taksometr po przebyciu pewnej przestrzeni wskazuje zupełnie nietytę, ile by się należało. Co z tego wynika, pasażer protestuje, ale niema rady, trzeba płacić. Więc, żeby uniknąć tych nieporozumień, należy się zawsze zwracać baczną uwagę na taksometr, czy jest postawiony na zero, jeżeli nie, to go przestawić. (I).

ŻYCIE ROBOTNICZE.

— Stan bezrobocia w Polsce zmniejsza się. Liczba bezrobotnych w Polsce już od przeszło 5-ciu tygodni zmniejsza się. Według ostatnich tygodniowych sprawozdań Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy za okres od dn. 18 do 24 kwietnia wykazuje ogółą przybliżoną liczbę 180.720 bezrobotnych, w stosunku do poprzedniego tygodnia liczba powyższa spadła o 600 osób, przyczem największą ilość zarejestrowanych bezrobotnych jest w województwie Śląskim i w Białymstoku. (I)

ZE SZKOLNICTWA.

— Kursy dykcji. Pierwsza lekcja na kursie dykcji, zorganizowanego dla nauczycielstwa szkół powszechnych, odbędzie się w dniu 12 maja punktualnie o godz. 5-ej po południu w lokalu szkoły powsz. Nr. 25 przy ul. Połockiej, 2 na Zarzeczcu. Wszyscy, którzy się na powyższy kurs zapisali, winni bezwarunkowo na kurs ten akuratnie uczęszczać ze względu na korzyść własną i dobro szkoły. (x)

— Przydział kursów końcowych dla nauczycieli szkół powszechnych. Kandydaci(iki) na kursy będą przyjmowani bez względu na powiat i Okręg Szkolny, jak również ze szkół prywatnych w terminie do 1 czerwca 1925 r. Wpisowe za kurs wynosi 5 zł., oprócz tego kandydaci składają wraz z kartą wpisową po 3 znaczki pocztowe na listy zwyczajne.

Zeszlono roczne kursy początkowe przydziela się do następujących tygodniowych kursów końcowych:

- 1) Początkowy kurs humanistyczny, który odbywał się w roku 1924 w Świącianach, przydziela się do kursu końcowego, który odbędzie się w Świącianach w terminie I-szym.
- 2) Początkowy kurs metodyczno-pedagogiczny, który w roku 1924 odbywał się w m. Wilnie, przydziela się do kursu końcowego, który odbędzie się w Oszmianie w terminie I-szym.
- 3) Początkowy kurs metod.-pedagogiczny, który w roku 1924 odbywał się w Wilejce przydziela się do kursu końcowego, który odbędzie się w Wilejce w terminie III-im.

Karty wpisowe należy wypełnić w biurze Inspektoratu Szkolnego w godzinach urzędowych, w terminie od 18 maja 1925 r. (x)

SPRAWY GOSPODARCZE.

— Opłaty związane z protestowaniem weksli. Opłaty wskazane w punkcie 33 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 26 lutego 1925 r. o ustaleniu taryfy pocztowej i telegraficznej za czynności związane z oddawaniem notariuszom weksli do protestu, odbiorom weksli od nich protestowanych lub sum wekslowych, nie mają obecnie zastosowania, gdyż protestowane weksli przez funkcjonariuszów pocztowych zostało zniesione. (x)

— Jeziora w Wileńszczyźnie. Na terenie okręgu administracyjnego wileńskiego znajduje się 158 jezior państwowych o obszarze 22.522,62 ha i 11 jezior prywatnych o obszarze 218,50 ha.

Dziwnym się wydaje, dlaczego w ostatnim czasie sprowadza się rybę z Łotwy w dość znacznej ilości. (x)

ROŻNE.

— Ułgi dla czytelników „Kurjera Wileńskiego”. Chcąc uprzyścić szerszemu ogółowi korzystanie z tak pożytecznej placówki kulturalnej, jaką jest kino, redakcja naszego pisma zarezerwowała na stałe w kinie „Picadilly” nieograniczoną ilość miejsc dla czytelników „Kurjera Wileńskiego”, po cenach zniżonych.

Od dnia dzisiejszego każdy, kto przedstawi bieżący numer „Kur. Wil.” w Kasie Kina „Picadilly” otrzyma bilet w cenie 80 groszy zamiast 2 zł.

— Tydzień lotniczy. W dniach od 6 do 13 czerwca r. b. Liga Obrony Powietrznej Państwa urzędują w Wilnie „Tydzień lotniczy”. (x)

— Z T-wa muzycznego „Lutnia”. Zarząd T-wa Muzycznego „Lutnia” otrzymał od Warszawskiego T-wa Muzycznego odczyt treści następującej:

„Piętnaście lat zaledwie minęło od chwili śmierci ś. p. Zygmunta Noskowskiego, a dziś już trudno odnaleźć na Powązkach ślad grobu tego zasłużonego muzyka polskiego.

Z inicjatywy Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego oraz uczniów ś. p. Noskowskiego powstał Komitet, celem zebrania niezbędnych funduszów na postawienie bodaj skromnego nagrobka.

W przekonaniu, że inicjatywa ta znajdzie oddźwięk w sercach miłośników naszej rodzimej sztuki, Komitet najuprzejmiej prosi o przyczynienie się do urzeczywistnienia jego zamierzeń.”

Popierając gorąco inicjatywę Warsz. T-wa Muzycznego, Zarząd T-wa „Lutnia” przystąpił do zorganizowania Koncertu Poranku, w niedzielę dn. 17 maja r. b., o godz. 12 min. 30 w ogrodzie po-Bernardyńskim.

W koncercie, który będzie poświęcony wyłącznie twórczości Zygmunta Noskowskiego, weźmie udział chór „Lutni” i kwartet im. St. Moniuszki.

Chcąc udostępnić wejście na po-

ranek najszerszym masom społeczeństwa naszego, ceny wejściowe wyznaczono najniższe — po 50 gr. Połowe czystego zysku Zarząd „Lutni” przeznacza na postawienie w Warszawie nagrobka Zygmuntowi Noskowskiemu. (I).

Z POCZTY.

— Z konferencji Dyrekcji Poczty i Telegrafów. Przed paru dniami w Warszawie odbyła się generalna konferencja Dyrekcji Poczty i Telegrafów, przy współudziale wszystkich delegatów Dyrekcji Poczty i Telegrafów (również był i delegat wileński) w celu opracowania nowego planu komunikacji pocztowej na rok 1925-26 i który obowiązywać będzie od dn. 5 czerwca r. b. Plan powyższy przewiduje szereg uszczerpków komunikacyjnych na kolei przy pomocy ambulanów pocztowych, których ilość w roku bieżącym będzie większa o 6 par dalekobieżnych i o 16 par lokalnych.

Szczególną uwagę zwrócono na województwa wschodnie na linii których przewiduje się dodać 5 par nowych ambulanów które mają obsługiwać następujące linie: 1) Lwów—Tarnopol; 2) Stanisławów—Czortków; 3) Lublin-Kowel; 4) Lwów-Zdobunów; 5) Lublin-Kowel i Białystok-Baranowicze. (I)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Radjotelefon bez drutu. Siaraniem Koła Nauczycieli przyrody i geografji szkół polskich m. Wilna odbędzie się dziś w niedzielę, dnia 10 maja r. b. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Szkolnej Pracowni Przyrodniczej (róg Zawalnej i M. Pohulanki, wejście od M. Pohulanki) odczyt dyrektora Pracowni A. Dmochowskiego pod tytułem „Radjotelefon-telefon bez drutu”, z demonstracjami i doświadczeniami.

Wstęp dla nauczycielstwa wolny. — Polska Sekcja Kultur-Oświat. Zw. Zawod. niniejszem komunikuje, iż dn. 12 maja 1925 r. odbędzie się posiedzenie Rady Nadzorczej P. S. K. O. Zw. Zawodowych w lokalu Polskiej Sekcji K. O. (wejście z podwórza) o godz. 7-mej m. 30 wiecz.

Na porządku dziennym: 1) Wybory prezydium P. S. K. O. Zw. Zawod.

- 2) Sprawozdanie Zarządu Domu z pracy i kasowe.
- 3) Sprawozdanie Komitetu.
- 4) Sprawa Domu.
- 5) Sprawa inwentarza.
- 6) Wolne wnioski.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Samobójstwo. W dniu 8 b. m. usiłowała otruć się esencją octową Rabego Stanisława zam. przy ul. Kijowskiej 16. Desperatkę przewieziono do szpitala żydowskiego. Przyczyną nieporozumienia rodzinne.

— Jaz jej uprzykrzyło. Kaczeńska Stanisława prosytulka zam. przy ul. Rydzka—Smigłego, będąc w dniu 8 b. m. w mieszkaniu koleżanki Dobrejko Heleny, przy ul. Antokoiskiej 17 usiłowała otruć się esencją octową.

Desperatkę przewieziono do szpitala św. Jakóba. Przyczyna usiłowania samobójstwa narazie nie ustalona. (I)

— Podrutek. W dniu 8 b. m. na placu Łukiskim znalezione noworodka płci męskiej którego skierowano do przytuliska „Dzieciątka Jezus”. (I)

— Zaginiony. Leonard Jankowski lat 15 zam. przy ul. Leśnej 2, w dniu 22.11 wyszedł ze swego mieszkania i dotychczas nie powrócił. (I)

— Kradzież na przystanku autobusowym. W dniu 8 b. m. p. Korolow Józefowi zam. przy ul. Królowskiej 10, na przystanku autobusowym przy ul. Adama Mickiewicza skradziono z kieszeni 200 złotych w gotówce, oraz kwit pożyczkowy na 300 złotych. (I)

Od wtorku 12 b. m. Najspanialszy film Polski „Odrodzona Polska” Pomnik wzniesiony na cześć męczeństwa i wyzwolenia Polski w kinie „HELIOS”. Obowiązklem każdego jest zobaczyć to arcydzieło.

KRYNICA Willa „Białej Róży”. Ordynuje jak zwykle przez sezon letni Dr. Julian Aronson.

KRONIKA.

Niedziela 10 Maj Wschód słońca — g. 3 m. 49 Zachód „ — g. 7 m. 16

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka — Uniwersytecka 5, czytelnie otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4. Biblioteka T-wa imienia Wróblewskich — Uniwersytecka 9—10. Biblioteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk — Lelewela 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedziele od 12—2. Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót. Biblioteka Centralna Z. B. K. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln.— Dominikańska 13. Czytelnia im. Tomasza Zana—W. Pohulanka 14, otwarta w dnie powszednie (prócz poniedziałków rano) od 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. W poniedziałki od 3—8.

Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki)—Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt, od 8—9. Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec.—Garbarska 3, II piętro, tel. 658. Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł. Przychodnia dla gruźliczych — Żelazskiego 1.

Noce dyżury aptek.

W tym tygodniu dyżurują: Augustowskiego—Stefańska róg Kijowskiej Frumkina — Niemiecka 25. Roszkowskiego — Kalwaryjska 4. Wysockiego — Wielka 3.

Stale dyżurują:

Paka — Antokolska 54. Siekierzyskiego—Zarzące 20. Sokolowskiego—Nowy Świat, Targowa 9 Szantyr — Legjonowa 24. Zajackowskiego—Zwierzyniec, Witoldowa

KOŚCIELNA.

— Rekolekcje kapłańskie. Pierwsza serja trzydniowych rekolekcji

kapłańskich rozpocznie się dnia 22 czerwca, wieczorem, drugie zaś dnia 30 czerwca wieczorem.

Władze kościelne proszą, żeby wszyscy dziekani przybyli na pierwszą serję ponieważ po zakończeniu rekolekcji odbędzie się wspólna narada. (I)

— Wznowienie miesięcznika kapłańskiego. Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie wznowi swą działalność we Włocławku miesięcznik kapłański pod nazwą „Ateneum kapłańskie”, który z powodu trudnych warunków wojennych zawiesił swą działalność w roku 1918.

Miesięcznik ten redagować będą w dalszym ciągu profesorowie Seminarjum Duchownego we Włocławku przy współpracownictwie poważnych sił naukowych. (I)

MIEJSKA.

— Bezpłatne szczepienie ospy. Kasa Chorych m. Wilna podaje do wiadomości ubezpieczonych i ich rodzin, że z dniem 11 maja b. r. będzie dokonywane bezpłatne szczepienie ospy: w Centralnej Przychodni (Dominikańska 15, gabinet № 2) w godzinach od 1 1/2—3, w Przychodni na Śniipskach w godz. od 9—11 i

PAŃSKI SEN O BOGACTWIE MOŻE SIĘ ZIŚCIĆ. Co drugi los wygrywa. Przez Państwo Niemieckie zatwierdzona loteria krajowa.

54,000 wygranych i 1 premia ogólnej wartości 11 milionów niemieckich marek złotych.

Na jeden los wygrać można pół miliona marek złotych 500.000 marek złotych.

450.000 mk. zł., 300.000 mk. zł., 250.000 mk. zł., 150.000 mk. zł., 100.000 mk. zł., 2 po 30.000 mk. zł., 3 po 25.000 mk. zł.

Tysiąc większych i średnich wygranych.

Wyplata gwarantowana przez państwo niemieckie. Co miesiąc losowanie. Urzędowy wykaz wygr. dołącza się bezpłatnie.

CENY LOSÓW: 1/5 — 6 mk., 1/2 — 15 mk., 1/3 30 mk., 1 złoty równa się 79 fenigom. Kosztów przesyłki nie licze.

Natychmiastowe obstalunki proszę skierowywać pod adresem:

R. A. Höhn, Hamburg, Kantstrasse 34.

ODEZWA

do obywateli ziemi wileńskiej.

Rzeczpospolita Polska stając się Państwem niepodległym odzyskała wolny dostęp do morza.

Historia wyznacza pokoleniu naszemu zaszczytne zadanie ugruntowania się nad Bałtykiem i utrwalenia posiadanego przez Państwo Polskie skrawka morza, które jest bramą, łączącą nas z szerokim światem.

Z inicjatywy Centralnego Zarządu Ligi Morskiej i Rzecznej dnia 7-go czerwca r. b. rozpoczęła się w całej Polsce „Tydzień Bandery”, który ma na celu szeroką propagandę i zaznajomienie społeczeństwa z najważniejszymi sprawami, związanymi z morzem.

Akcja ta, zmierzająca do utworzenia silnej marynarki handlowej i wojennej, godnej Państwa i Narodu Polskiego stawia jako cel konkretny nabycie dużego statku morskiego.

W celu należytego przeprowadzenia tej akcji na terenie ziemi wileńskiej z inicjatywy Okręgowego Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej powstał w Wilnie Komitet Organizacyjny „Tygodnia Bandery”, honorowy protektorat nad którym objęli: PP. Wojewoda Wileński Władysław Raczkiewicz, J. E. ks. biskup Jerzy Matulewicz, J. E. ks. biskup Kazimierz Michalkiewicz, J. E. ks. biskup Władysław Bandurski, J. M. Rektor U. S. B. Władysław Dziewulski, Gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły i prezydent miasta Witold Bańkowski.

W dniu 6 maja odbyło się inauguracyjne posiedzenie Komitetu Organizacyjnego, który przystąpił do pracy.

Komunikując o powyższym Wileński Komitet „Tygodnia Bandery” gorąco wzywa całe społeczeństwo ziemi wileńskiej do czynnego poparcia prac Komitetu.

Jednocześnie z tem Komitet podaje do wiadomości, że we wtorek dnia 12-go maja r. b. o godz. 7 wiecz. w Sali Konferencyjnej Delegatury Rządu (ul. Marii Magdaleny 2) odbędzie się plenarne Zebranie Komitetu Organizacyjnego „Tygodnia Bandery” do najliczniejszego przybycia, na które zaprasza się osoby uprzednio zaproszone oraz wszystkich tych, którzy w zrozumieniu doniosłości zadania zechcą przyjąć czynny udział w pracach Komitetu.

Niech wszyscy społecznie staną do pracy.

Za Komitet.

(-) Adolf Kopeć

Delegat Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie.

(-) Stanisław Białas

Dyrektor Oddziału Banku Polskiego w Wilnie.

(-) Kazimierz Wimbor
Komisarz Rządu na m. Wilno

Teatr Wielki

Występ Wiktorji Kaweckiej

Dzisiaj poraz drugi!

Manewry Jesienne.
operetka Kalmana.

Początek o g. 8-ej w.

Wyprowadź MEBLI

pokojów: jadalnych, sypialnych, saloników, kucheni. i części pojedynczych

S. ANCELEWICZ

Wilno, ul. Niemiecka № 15.

D-r S. Margolis

Gabinet Roentgenowski, prześwietlenia, zdjęcia i leczenie promieniami Roentgena, Wileńska 39 (róg Mostowej).

Ze szkolnictwa białoruskiego.

(Dane statystyczne).

II.

Wielu jest nauczycieli białoruskich w Polsce?

„T-wo Szkoły Białorus. w Wilnie” zarejestrowało 600 z górą nauczycieli białorus. płci obojga; inne białorus. towarzystwo oświatowe „Prawsława” zarejestrowało również ponad 300 osób nauczycieli białorus., pozostających bez pracy, dokumenty około 100 z nich przysyłając do Kuratorium Szkolnego Okr. Wil. jako kandydatów na projektowane od dłuższego czasu rzadowe białorus. kursy nauczycielskie w Wilnie.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że wielu z pośród nauczycieli w ogóle nie wiedziało o ankiecie „T-wo Szk. Białorus.”, lub się wstrzymało od udziału w niej ze względów oportunistycznych (na przykład z 250 uczestników Białorus. Kursów Nauczycieli w Krakowie odpowiedziało tylko 50!) — wypadnie określić ogólną liczbę nauczycielstwa białoruskiego w Polsce na 1000 z górą osób.

Zaznaczyć również należy, że szkolnictwo białoruskie niższe i średnie zaopatrzone jest w dostatecznej ilości w podręczniki ze wszystkich przedmiotów, objętych programem szkolnym.

Pod tymi więc dwoma względami przeszkód dla natychmiastowego otwarcia szkół białoruskich — niemal

Rzeczoznawca.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski.** Lekka komedia Verneull'a „Musisz być moja” ukaże się dzisiaj po raz ostatni na scenie Teatru Polskiego z pp. Grabowską, Frenklówną, Kuszłówną, Godlewskim, Kurnakowiczem i Purzyckim w rolach głównych. Komedia ta ze względu na świetną grę artystów zyskała ogólnie uznanie i cieszy się zasłużonym powodzeniem.

— **Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.** Dzisiaj o g. 4-ej pp. wystawioną zostanie po cenach najniższych komedia Al. Fredry „Gwałt, co się dzieje”. Reżyseruje S. Płonka-Fiszler. Będzie to jedno z ostatnich przedstawień popularnych, przeznaczonych dla młodzieży szkolnej.

— **Ballady A. Mickiewicza.** W poniedziałek 11 b. m. o g. 7-ej w gmachu Teatru Polskiego, staraniem szkoły Tow. „Caritas”, odbędzie się widowisko scenicz-

ne, na program którego składają się inscenizowane ballady A. Mickiewicza z wykonaniem uczniów i uczennic pomienionej szkoły. W programie: „Świtezianka”, „Świtezianka”, „To lubię”, „Powrót taty”, „Lilje”, „Pani Twardowska” i inne. Reżyseruje L. Wollejko. Ceny miejsc najniższe.

— **Premiera sztuki „Koniec Świata”** — R. Kawalcica, zapowiedzianą została na wtorek 12 b. m. Codziennie pod kierunkiem autora odbywają się próby z tej nowości sceniczną, która zainteresowała całe Wilno. Zaznaczyć należy że sztuka ta ukaże się tylko dwukrotnie: we wtorek i środę b. m.

— **„Manewry Jesienne”**. Dzisiaj znakomita artystka Wiktorja Kaweckia tworzy niezapomnianą kreację w nadzwyczaj melodyjnej i barwnej operetce Kalmana „Manewry Jesienne”. Operetkę tą niezmiernie pomysłowo wyreżyserował M. Dowmunt, który niebawem opuszcza Wilno, udając się na dłuższy wypoczynek urlopowy. Wśród wykonawców ról główniejszych ujrzymy zawsze mile oklaskiwanych pp. Kozłowska, Kosińska, Krugłowskiego i Sempolińskiego.

Operetka ta liczyć może na długotrwałe powodzenie.

— **Poranek, poświęcony twórczości R. Wagnera.** Dzisiaj o g. 12 m. 30 w poł. odbędzie się w Teatrze Polskim poranek, poświęcony twórczości Ryszarda Wagnera. Udział biorą: W. Hendrichówna, J. Korsak-Targowska, A. Ludwiga i T. Szeliłgowski. W programie wyjątki z oper: „Lohengrin”, „Tannhauser”, „Tristan i Izolda”, „Zygfryd”, „Parsifal”. Ceny miejsc najniższe.

— **Inscenizacja ballad Mickiewicza.** Staraniem koła dramatycznego przy szkole № 25 i przy pomocy fachowej art. teatru Wil. p. Wollejki, została opracowana inscenizacja nast. ballad Mickiewicza: Świtezianka, Świtezianka, To lubię, Pani Twardowska, Powrót taty, Trzech Budrysów, Lilje.

Przedstawienie urozmaicone śpiewem chóralnym i baletami, odbędzie się w dn. 11.V w sali teatru Polskiego „Lutnia” o godz. 7-jej wieczór. Bilety w cenie od 50 gr. — 5 zł. nabywać można w szkole „Caritas” (Półocka 2) i w dniu przedstawień w kasie teatru Polskiego „Lutnia”(x)

RUCH WYDAWNICZY

— **Mniejszości w najnowszym prawie międzynarodowym.** St. Kutrzeba. Lwów—Warszawa—Kraków, wyd. Zakł. Nar. Im. Ossolińskich 1925. str. 132.

Bardzo wiele pisało się u nas i pisze o sprawie mniejszości narodowych w Polsce z punktu widzenia prawnoparłamentowego i międzynarodowego. O tem jednak, jak sprawy mniejszości narodowych wyglądają w innych krajach, które podpisały takie lub inne zobowiązania międzynarodowe o mniejszościach narodowych, wiemy bardzo mało. Tę lukę w naszej literaturze prawni-

czej wypełnia książka p. St. Kutrzeby. Książka napisana jest i ułożona nader przejrzysto i jasno. Po za szeregiem szkiców prawnohistorycznych zawiera ona kilkanaście dokumentów dyplomatycznych z tekstem francuskim i tłumaczeniem polskim. Książka p. St. Kutrzeby jest niezbędnym podręcznikiem dla studiujących prawo międzynarodowe oraz dla wszystkich interesujących się polityką zagraniczną.

Rozmaitości.

Olbrymi hijacent.

Na wystawie kwiatów cebulkowych, która odbywała się w tych dniach w Heemstede, pod Haarlemem, w Holandji, pierwszą nagrodę otrzymał olbrzymi hijacent różowy, liczący blisko sto kwiatów na jednej łodydze i odznaczający się nie tylko wielkością swych kwiatów, ale także nadzwyczaj czystą ich barwą, tudzież harmonją kształtów.

Hijacent ten wyhodowany był w najbliższej tajemnicy przez jednego z miejscowych hodowców, to też stanowił prawdziwą sensację wystawy.

Poza tym hijacentem ogólnie zaciekawienie budziły: nowy, dzięki gatunek tulipianu z gór Pirenejskich i nieznaną dotychczas gatunki narcyzów z gór Himalajskich.

Ze sportu.

Sparta — Cresovia.

W dniu dzisiejszym, na boisku 1 p. p. Leg. o g. 5 po poł. zdecydował się jaka drużyna ma być w kl. A. (x)

Giełda warszawska

	Giełda pieniężna	
z d. 9—V 25 r.	spzedaż	kupno
Belgia	26,27 1/2	26,34
Dolar	5,18 1/2	5,20
Holandja	209,00	209,50
London	25,22	25,28
Nowy York — jak gotówka.		
Pariz	27,17 1/2	27,25
Praga	15,42 1/2	15,46
Wiedeń	73,18	73,36
Wlochy	21,37	21,45
Szwajcaria	100,55	100,80
Stockholm	139,22	139,25
Kopenhaga	96,05	96,30
Funt ang.	24,86 1/4	24,92 1/2
Franki fr.	27,31 1/2	27,38
6 proc. Poż. konwers. 70—70—71	90—89—90	
Poż. kolej.	82	
Pożyczka zł. 80	58—59—58	
4 1/2% lisy z. T. Kred. Z. przedw.	24,10—24,50	
5% lisy z. warsz. przedw.	18,80—19,19	
4 1/2% warsz. przedw.	17,85—17,50—17,80	
6% obligacje Warszawy z 17 r.	5,60	

Redaktor Józef Batorowicz.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—1; oczu 11—2; uszu, nosa i gardła 1—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopielich.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlenie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

KINO-TEATR „HELIOS”
ul. Wileńska 38.

Dzisiaj Współczesny trójakt o główne postacie współczesnej 8-to aktowej sztuce filmowej Żona, On i Mąż w rolach gł. Bożyszcze kobiet Gunnar Toines i piękna Carina Bell Bajeczna treść! Originalne zdjęcia!

KINO-TEATR POLONJA
Mickiewicz 22. Dyr. Slepjan

Występ znanego tenora p. Winczysa-Wojczyasa, który odśpiewa serenadę miłosną w 8 akt. dramacie życiowym „Komedjanci” z czarującą, czarnooką Lyą de Patti w roli głównej.

KINO-TEATR „Piccadilly”
UL. WIELKA 42.

Francuskie arcydzieło filmowe kłębca natłoku Publiczności uprasza się o przychodzenie na wcześniejsze seansy. Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz.

OKAZJA!

Natychmiast tanio za 3000 zł. na przedmieściu zdrowotna miejscowość

DOM do SPRZEDANIA

z placem 1100 kw. sążni. Składający się z 5-ciu pokoj. kuchni, werandy i salki. Odpowiedni na ochronki, letnisko i t. p. Władom. Zarzecze Nr. 21, Sklep wódek St. Bleińskiego. 2—1

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

w centrum miasta z pełnym inwentarzem, z powodu wyjazdu sprzedaje się, ewentualnie bez inwentarza, lokal odpowiedni do wszelkich przedsiębiorstw, informacje w Biurze ogłoszeń „Pośrednik” E. Sobola. Wilno, ul. Wileńska 22 tel. 867.

Nowootworzona fabryka wyrobów dzewnych

Sp. z ogr. odp. ul. Strycharska 2.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące, a mianowicie:

Roboty budowlane: ramy okienne, drzwi, podłogi zwykłe i posadzkowe oraz urządzenia magazynów.

Roboty kościelne: ołtarze, konfesjonały, ławki i ambony.

Roboty biurowe: biurka, stoły kancelaryjne, szafy, etażerki i t. p.

Roboty meblowe: garnitury: sypialnie, pokoje stołowe, gabinety, salony, urządzenia klubowe i kuchenne.

Wszelkie zamówienia na roboty przyjmuje biuro fabryczne przy ul. Strycharskiej Nr. 2 do godz. 4 pp. oraz w biurze D/H F. Mieszkowski, Wilno, ul. Mickiewicza 23, codziennie od godz. 16 ej do 19-ej

Z poważaniem
Zarząd.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okr. w Wilnie w dniu 22.IV.1925 r. pod Nr. 338 włącznieto:

Dział C. Firma: „Spółdzielczy Bank Związku Właścicieli nieruchomości m. Wilna i okolic z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba — m. Wilno, ul. Archangielska 12. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni jest dziesięciokrotną w stosunku do zadeklarowanych udziałów.

Celem spółdzielni jest podnoszenie sprawności gospodarczej swego środowiska przez przyjmowanie wkładów i udzielanie wszelkiego rodzaju kredytu, oraz załatwienie innych czynności z zakresu obrotu pieniężnego. Udział wynosi 10 złotych, płatnych jednorazowo przy przystąpieniu do spółdzielni. Zarząd stanowią: 1) Michał Sawicz, 2) Jan Żorawowicz i 3) Emil Wasilewski. a) Czas trwania spółdzielni nieograniczony, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń „Kurjer Wileński”, c) rok obrachunkowy — kalendarzowy, d) członków Zarządu 3, oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają 2 członkowie Zarządu pod stemplem firmy, g) przepisy o likwidacji są zgodne z ogólnymi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r.

Pierwszorządny krawiec

wojskowy i cywilny

J. Feinsneider

Wilno, Wielka 56.

Wykonuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów pojedynczo i zbiorowo na dogodnych warunkach. Poleca ozdoby wojskowe i czapki.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego

w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82

PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.

Warunki najbardziej dogodne.

Pracownia krawiecka i sklep gotowych ubrań

W. NAGRODZKIEGO

Wileńska 23

Przyjmuje obstarunki z własnych i powierzonych materiałów.

Dział gotowych ubrań poleca: palta wiosenne, letnie, garnitury, burki pod różny i t. p.

Warunki ulgowe.

SOLEC

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH i KAPIELI błotnych

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skór. i nerw. Otwarty od 11 maja do 20 września Ceny mieszkań i utrzymania niższe. Informacje i prospekty wysłał Zarząd Solca, poczta Solca-Zdrój

Letnisko

z utrzymaniem, 4 złote dziennie. Las, jezioro, ładna miejscowość. Łukiszki, Pańska 21—2.

Zgubiono

książ. wojsk., wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Bolesława Siemaszko, sam. we wsi Cegielnia, gm. Niemienzyński, u-nieważnia się.

DARMO!!!

dostaniesz dziesiątek zapalek przy kupnie 1 sztuki „ORIENTALNY” IHNATOWICZA wziętego pudru plynego. Wszędzie do nabycia po 75 gr. Kupon ten ważny do 10 kwietnia. Pierwszorządny

PRACOWNIA

zębów sztucznych L. Minkier ul. Wileńska № 21.



Nie ulega wątpliwości że największy wybór aparatów fotograficznych

z przynależnościami po cenach najprzystępniejszych i jedyne źródło jest u najstarszej firmy

„Optyk Rubin”

Dominikańska 17.

Egzystuje od roku 1840.

3—2